

Ewangelia z niedzieli: «Widzieliśmy Pana!»

Ewangelia z II Niedzieli
Wielkanocnej (Rok C) i
komentarz do tekstu.

„Błogosławieni, którzy nie
widzieli, a uwierzyli”. Ostatnie
błogosławieństwo, które Jezus
ogłosił na ziemi, spowodowane
przez nieufnego Tomasza,
zostało skierowane również do
nas. Dlatego św. Josemaría
mawiał: „Bóg jest ten sam, co
zawsze. — Potrzeba ludzi wiary,
a powtórzą się cuda, o których
czytamy w Piśmie świętym”.

Ewangelia (J 20,19-31)

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich:

— Pokój wam!

A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich:

— Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam.

Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im:

— Weźmijcie Ducha Świętego!
Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego:

— Widzieliśmy Pana!

Ale on rzekł do nich:

— Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę.

A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł:

— Pokój wam!

Następnie rzekł do Tomasza:

— Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym.

Tomasz w odpowiedzi rzekł do
Niego:

— Pan mój i Bóg mój!

Powiedział mu Jezus:

— Uwierzyłeś dlatego, że Mnie
ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie
widzieli, a uwierzyli.

I wiele innych znaków, których nie
zapisano w tej księdze, uczynił Jezus
wobec uczniów. Te zaś zapisano,
abyście wierzyli, że Jezus jest
Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście
wierząc, mieli życie w imię Jego.

.....

Komentarz

W Niedzielę Wielkanocną Jezus
objawił się uczniom, którzy byli
zamknięci z powody strachu, aby
napełnić ich radością i posłać ich, jak

Ojciec Go posłał. Pan pokazuje im swoje chwalebne rany jako namacalne dowody Swego triumfu i życzy im pokoju, który jest cennym darem, „który Chrystus ofiarowuje swoim uczniom po przejściu przez śmierć i piekło – wyjaśnia Papież Franciszek. „Ten pokój jest owocem zwycięstwa miłości Boga nad złem, jest owocem przebaczenia”[1].

Ewangelia mówi nam, że uczeń Tomasz nie był z innymi przy tej okazji. Kiedy wraca, nie wierzy w radosne świadectwo wszystkich: „Widzieliśmy Pana!”. Być może przypisuje to wewnętrznemu doświadczeniu lub zbiorowemu szałowi. Tomasz wymaga czegoś więcej niż tylko świadectwa apostoelskiego i prosi o oczywiste znaki, aby uwierzyć i zmienić swoje życie. W następną niedzielę Jezus ukazał się ponownie. „Być może również i do ciebie – pisał św. Josemaría – odnosi się zarzut

Chrystusa skierowany do Tomasza:
*Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje
ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego
boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz
wierzącym i tak samo jak Apostoł,
również i ty zawołaj ze szczera
skruchą: Pan mój i Bóg mój — Uznaję
Cię na zawsze jako mego Mistrza i na
zawsze z Twoją pomocą chcę
zachowywać jak skarb Twoje
nauczanie i starać się wiernie je
stosować*”[2].

W tę Niedzielę Miłosierdzia,
„zagłębiając się dzisiaj – komentuje
Papież Franciszek – poprzez rany w
tajemnicę Boga, rozumiemy, że
miłosierdzie nie jest jedną z Jego
cech, lecz bije z Jego serca. A zatem,
jak Tomasz, nie żyjemy już jako
uczniowie wątpiący, pobożni, lecz
niezdecydowani; my także stajemy
się prawdziwie zakochani w
Panu!”[3].

To naturalne, że odczuwamy tęsknotę Tomasza - pragnąć zobaczyć i dotknąć Jezusa - ponieważ poznajemy przez nasze zmysły cielesne. Dlatego pytamy się z papieżem, „jak można zakosztować tej miłości, jak można dzisiaj dotknąć miłosierdzia Jezusa? Wskazuje nam to Ewangelia, gdy podkreśla, że już w Wielkanoc wieczorem (por. w. 19), to znaczy zaraz po zmartwychwstaniu Jezus, jako pierwszą rzecz, daje Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów. Aby doświadczyć miłości, trzeba przez to przejść: otworzyć się na uzyskanie przebaczenia”[4].

Możemy odczuć, że ostatnie błogosławieństwo, które Jezus ogłosił na ziemi, spowodowane przez nieufnego Tomasza, zostało skierowane również do nas: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. Wiara, zaufanie Bogu bez ostentacyjnych dowodów, jest błogosławieństwem, darem, o który

mamy pokornie prosić: „Dodaj nam wiary!” (Łk 17,5). Jest to dar, o który mamy dbać i który mamy praktykować codziennymi uczynkami, ponieważ „kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu” (J 14,12-14). Dlatego mawiał św. Josemaría, „Bóg jest ten sam, co zawsze. — Potrzeba ludzi wiary, a powtórzą się cuda, o których czytamy w Piśmie świętym”[5].

[1] Papież Franciszek, *Regina Coeli*, II Niedziela Wielkanocna 2013 (za: opoka.org.pl).

[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 145.

[3] Papież Franciszek, *Homilia*, Msza II Niedzieli Wielkanocnej 2018 (za: opoka.org.pl).

[4] Tamże.

[5] Św. Josemaría, *Droga*, 586.

Pablo M. Edo

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-druga-niedziela-wielkanocna/> (27-03-2026)